

KS. ANTONI TRONINA

SYMBOLIKA ŚWIATŁA W NOWYM TESTAMENCIE

Przystępując do omówienia symboliki światła w pismach Nowego Testamentu, trzeba zaznaczyć się choćby pokrótce z jej znaczeniem w literaturze późnego judaizmu. Charakterystyczną cechą piśmiennictwa pozabiblijnego w okresie międzytestamentalnym jest skrajny dualizm przeciwstawnych sił kosmicznych: Boskiej i szatańskiej, oraz dwu odrębnych wieków: teraźniejszego i przyszłego¹. Ówczesna apokaliptyka ostro przeciwstawia sobie takie pojęcia jak życie i śmierć, prawda i fałsz, światło i ciemność. Podobnie jak przy stwarzaniu świata Bóg oddzielił światło od ciemności, tak też istnieje podział duchów ludzkich na dobre i złe². Testamenty Dwunastu Patriarchów przedstawiają światło i ciemność jako symbole postaw moralnych wybieranych przez ludzi³.

Szczególnie jaskrawo ukazany jest ten dualizm w dokumentach zrzeszenia qumrańskiego. Tzw. „Traktat o dwóch duchach” (1 QS 3, 13—4, 26)⁴ i „Reguła Wojny” (1 QM) dzielą ludzkość na dwa obozy, którym przewodzą w walce: duch prawdy, zwany też księciem światłości, i duch fałszu — anioł ciemności. Stwórcą obu duchów jest Bóg, kierujący historią świata aż do ostatecznego zwycięstwa sił światłości. Początkowe wiersze „Traktatu o dwóch duchach” przedstawiają strategię wszechwiedzącego Boga: „Od Boga wiedzy (pochodzi) wszystko to, co zaist-

¹ Zob. Wstęp ogólny do Pisma świętego (red. J. Homerski), Poznań 1973, s. 193.

² HenEt 41, 8; HenSłow 8—10.

³ TestNef 2, 10; TestLew 19, 1.

⁴ Zob. L. Stachowiak, Traktat teologiczno-moralny o dwóch duchach w Regule Zrzeszenia z Qumran, AK 56 (1964) 219—228.

niało i co będzie istniało (...) On stworzył człowieka, by panował nad światem. Następnie ustanowił dla niego dwa duchy, by postępował według nich aż do czasu swego nawiedzenia. Są to duchy prawdy i przewrotności. Z mieszkania światła (pochodzą) pokolenia prawdy, że źródła zaś ciemności — pokolenia przewrotności; w ręku Księcia światłości jest panowanie nad wszystkimi synami sprawiedliwości; postępują oni według dróg światła. W ręku zaś anioła ciemności całe panowanie nad synami przewrotności; postępują oni według dróg ciemności”⁵.

Świadomi tej nieubłaganej walki, mają członkowie Zrzeszenia „kochać wszystkich synów światłości, każdego stosownie do jego losu w radzie Boga, oraz nienawidzić wszystkich synów ciemności, każdego według jego winy w pomście Bożej”⁶.

Poza tym światło zachowuje swe znaczenie symboliczne, znane już ze Starego Testamentu. Światłem poznania i mądrości jest prawo Boże⁷, światło i ciemność są nadal symbolami szczęścia i nieszczęścia, wieczne światło to życie szczęśliwe w przyszłości⁸.

Przytoczone przykłady wystarczą do zrozumienia nowotestamentowych symboli światła i ciemności. Nie ma potrzeby doszukiwać się wpływów pogańskiego synkretyzmu, gnostyckiej czy irańskiej symboliki⁹. Nauka Nowego Testamentu jest pod tym względem mocno zakorzeniona w wyobrazeniach judaizmu międzytestamentalnego¹⁰. Oczywiście, symbol został tu przeniesiony przede wszystkim na osobę Jezusa Chrystusa i na Jego zbawcze dzieło. Aby lepiej dostrzec dalszy rozwój tego symbolu w Nowym Testamencie prześledzimy kolejno jego zastosowanie w pismach synoptyków, w zbiorze listów Pawłowych, a wreszcie w dziele św. Jana.

1. SYMBOLIKA ŚWIATŁA W PISMACH SYNOPTYKÓW

Podobnie jak w Starym Testamencie blask ognia zawsze towarzyszył teofaniom Jahwe, tak i Chrystus objawia swą Boską chwałę ukazując się wybranym uczniom w olśniewającej światłości¹¹. Ta sama światłość ce-

⁵ 1QS 3, 15. 17—21; tł. wg L. Stachowiak, Filologiczne uwagi do Reguły Zrzeszenia, MPWB II (Lublin 1977) 141—163.

⁶ 1QS 1, 9n; tł. wg L. Stachowiak, MPWB I (Lublin 1975) 172.

⁷ 1QH 12, 5.

⁸ HenEt 58, 3; 1QH 6, 24n.

⁹ Zob. C. Colpe, Lichtsymbolik im alten Iran und antiken Judentum, StudGen 18 (1965) 116—135.

¹⁰ Por. R. Schnackenburg w: BThW 773—776; F. Nötscher, Zur theologischen Terminologie der Qumran-Texte, Bonn 1956, 92.

¹¹ Przemienienie: Mt 17, 2; Łk 9, 29; wizja pod Damaszkiem: Dz 9, 3; 22, 6; 26, 13.

chuje niebiańskich posłańców¹². Eschatologiczne zbawienie, zapowiedziane przez proroków w obrazie światła, urzeczywistniło się wraz z przyjściem obiecanego Mesjasza. Toteż Łukaszowe kantyki Ewangelii dzieciństwa sławią Chrystusa jako Światło wschodzące dla tych, którzy są w ciemności¹³, a Mateusz (4, 14—16) wyraźnie już mówi o spełnieniu się przepowiedni Izajasza. Podjęty przez Mateusza symbol światła nie ogranicza się do osoby Jezusa, ale obejmuje także Jego naukę¹⁴. Trzeba jednak zauważyć, że pierwsze wyraźne uosobienie światłości zostało odniesione nie do Jezusa, lecz do Jego wiernych. W Kazaniu na Górze Jezus zwraca się do uczniów: „Wy jesteście światłością świata” (Mt 5, 14). Z dalszych słów wynika, że i tu symbol obejmuje zarówno samych uczniów jak i ich uczynki¹⁵.

Wszystkie podane teksty podejmują tradycję starotestamentową, gdzie światło jest symbolem ocalenia, wybawienia, ale także postawy moralnej człowieka. Spośród innych logiów zachowanych w tradycji synoptycznej (Mt 6 22n = Łk 11, 34n) wyraża się semickie przekonanie, że oko nie jest organem, lecz źródłem światła, zaś „wewnętrzne światło” to zjednoczenie z Bogiem, olśniewające człowieka¹⁶. Przenośnia światła może być również obrazem jawnego, otwartego nauczania¹⁷. Zaś częste w Qumran wyrażenie „synowie światłości” spotykamy u synoptyków tylko raz (Łk 16, 8), w nieco innym niż tam znaczeniu: jako przeciwstawienie „synów tego świata”¹⁸.

2. SYMBOLIKA ŚWIATŁA W LISTACH ŚW. PAWŁA

Św. Paweł chętnie stosuje symbol światła w swych parenezach etycznych. Już w 1 Tes napomina do czujności w oczekiwaniu przyjścia Pana: „Jesteście synami światłości i synami dnia. Nie jesteśmy synami nocy ani ciemności. Nie śpijmy przeto jak inni, ale czuwajmy i bądźmy trzeźwi” (5, 5n). W kilka lat później z podobnym napomnieniem zwróci się Apostoł do Rzymian: „Noc się posunęła a przybliżył się dzień. Odrzucmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła” (13, 12). Świt rozpraszający mroki nocy to obraz zbliżającego się zbawienia. Chrześcijanie, którzy żyją w tym przełomowym czasie, winni otrząsnąć

¹² Mt 23, 3; Mk 16, 5; Łk 2, 9; 24, 4; J 20, 12; Dz 1, 10; 12, 7.

¹³ Łk 1, 78n; 2, 32; por. Iz 9, 1; 42, 6; 49, 6; 60, 1; Ml 3, 20.

¹⁴ Por. H. Conzelmann w. TWNT IX (1973) 335.

¹⁵ Zob. w. 16. Por. J.M. Fenasse, La lumière de vie. BiViChr 50 (1963) 29n.

¹⁶ E. Sjöberg, Das Licht in dir. Zur Deutung von Matth. 6, 22n, StTh 5 (1951) 89—105.

¹⁷ Mt 10, 27 i par.; por. Dz 26, 23.

¹⁸ Wyjaśnienie tego zwrotu zob. Łk 20, 34.

się ze snu i przygotować się na epifanię światła Chrystusa (Ef 5, 14)¹⁹. Jaskrawy w pismach qumrańskich kontrast między dwoma wrogimi obozami, znajduje oddźwięk w Pawłowej parenezie: „Cóż ma wspólnego światło z ciemnością? Albo jakaż jest wspólnota Chrystusa z Beliarem, lub wierzącego z niewiernym?” (2 Kor 6, 14n).

Obok więc znanego już przeciwstawienia sprawiedliwości i grzechu, symbol światła nabiera u Pawła treści chrystologicznej i soteriologicznej: „Niegdyś byliście ciemnością, lecz teraz jesteście światłością w Panu. Postępujcie jak dzieci światłości” (Ef 5, 83). To synostwo Boże zobowiązuje wierzących do przynoszenia owoców. „Owoce bowiem światłości jest wszelka prawość i sprawiedliwość i prawda” (w. 9). Przeciwnie zaś, uczynki ciemności są bezowocne (w. 11). Postępując w Chrystusowym świetle, są chrześcijanie dla pogan „jakby źródłami światła w świecie” (Flp 2, 15). W swej świetlistej zbroi oczekują oni na przyjście Chrystusa i na pełny „udział w dziedzictwie świętych — w światłości” (Kol 1, 12)²⁰.

3. BIBLIJNA SYMBOLIKA ŚWIATŁA W TEOLOGII ŚW. JANA

Symbolika światła osiąga szczyt w teologii św. Jana. Jego pierwszy list oparty jest na dwóch fundamentalnych stwierdzeniach: „Bóg jest światłością” (1, 5) i „Bóg jest miłością” (4, 8). „Jeśli postępujemy w światłości, tak jak On sam jest w światłości, wtedy jesteśmy wzajemnie zjednoczeni” (1, 7). Warunkiem tego zjednoczenia z Bogiem w Jego światłości — uczy dalej Apostoł — jest miłość braterska (1, 9n)²¹. Wypełniając „nowe przykazanie” miłości, chrześcijanie przyczyniają się do tego, że „ciemność ustępuje, a światłość prawdziwa już świeci” (1, 8). „Prawdziwa światłość” to Chrystus, który przyszedł na świat, aby przynieść ludziom światło swej nauki²².

Ta myśl należy do centralnych tematów pierwszej części Ewangelii Jana, tzw. „Księgi Znaków” (r. 1—12)²³. Zbawcze dzieło Chrystusa jest wtargnięciem światła w ciemność świata. Już w prologu Janowym jest powiedziane, że Słowo „było światłością ludzi (...), a ciemność go nie ogarnęła” (w. 4n).

¹⁹ Zob. L. Stachowiak, Człowiek między światłem a ciemnością według św. Pawła, w: *Studia biblijne i archeologiczne*, Poznań 1963, 191.

²⁰ Por. L. Heyraud, Paul, fils de Lumière, *BiViChr* 50 (1963) 46—55.

²¹ Zob. J. Chmiel, Lumière et charité d'après la première épître de S. Jean, *Rome* 1971; tenże, Koncepcja miłości w pierwszym liście św. Jana, *RBL* 29 (1976) 285—294.

²² F. Gryglewicz, *Listy katolickie (PNT XI)*, Poznań 1959, 366.

²³ Zom. M. Rykówna, Funkcja zespołów semantycznych martyria, aletheia, fos, zoe, agape w ewangelii św. Jana, *RH* 20 (1972) 75—92.

O ile Jan Chrzciciel był tylko „pochodnią płonąca” (J 5, 35), „aby zaświadczyć o światłości” (J 1, 7n), to Słowo Wcielone jest „prawdziwym światłem, które oświeca każdego człowieka” (1, 9). Stanowi więc Chrystus jedyne światło, zdolne objawić Boga ludziom pogrążonym w ciemnościach błędu²⁴. Widać tu nie tylko polemikę ze zwolennikami Jana Chrzciciela, ale także z poglądami judaistycznymi, według których tym światłem było Prawo lub Mądrość²⁵. Sługa Jahwe, ustanowiony „światłością dla narodów”²⁶ to już nie Izrael zamknięty w swym nacjonalizmie, lecz Jezus Chrystus, który przynosi „każdemu człowiekowi” zbawcze orędzie²⁷.

W dalszych rozdziałach IV Ewangelii znajdujemy rozwinięcie tego twierdzenia. W rozmowie z Nikodemem jest mowa o sądzie eschatologicznym, który się już dokonał. „A sąd polega na tym, że światłość przyszła na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światłość, bo złe były ich uczynki” (3, 19). Sąd dokonuje się na podstawie stosunku człowieka do światłości, czyli do Chrystusa objawiającego Ojca. Człowiek otwarty na przyjęcie zbawczej prawdy „zdąży ku światłości” (w. 21), tzn. ku zbawieniu; ten zaś, kto unika światła płynącego z wiary w Chrystusa, sam wydamy na siebie potępienie²⁸.

Podkreślano podobieństwo nauki IV Ewangelii z gnostyckim mitem o zbawcy, który zstępuje z górnego świata światłości na świat ziemski²⁹. Chrystus jednak poprzez Wcielenie i Mękę krzyżową jest zakorzeniony w historii i unika wszelkiej mitologizacji. Nie zbiera On rozproszonych w świecie materii „promieni światła”, by skierować je do górnego królestwa światłości, lecz pomaga ludziom osiągnąć światło i życie Boże, żądając jednak od nich „postępowania w światłości”³⁰. To zbawcze światło nie jest emanacją Bożej istoty, lecz objawia się w nauce i dziełach Jezusa. W Jego osobie objawienie indentyfikuje się z Objawiającym³¹. Tylko Jezus może o sobie powiedzieć: „Ja jestem światłością świata”.

Spotykamy tę formułę dwukrotnie w samym centrum „Księgi Znaków” (8, 12, i 9, 5). Podobnie jak inne pojęcia, którymi się Jezus tutaj określa (chleb, życie, prawda, zmartwychwstanie), tak i światło jest symbolem Jego zbawczego dzieła w świecie, a zarazem objawienia udzielanego wierzącym. Wcielone Słowo, jako pełnia objawienia, jest dla świa-

²⁴ Por. H.-Ch. Hahn w: TBNT II/1, 890.

²⁵ Ps 119, 105; Mdr 18, 4; Syr 24, 32 i in.

²⁶ Iz 42, 6; 49, 6.

²⁷ Por. L. Stachowiak, Ewangelia według św. Jana (PNT IV), Poznań 115n.

²⁸ Zob. St. Mędała, Natura i przeznaczenie świata według Ewangelii św. Jana, w: Egzegeza Ewangelii św. Jana (red. F. Gryglewicz), Lublin 1976, 209.

²⁹ H. Jonas, Gnosis und spätantiker Geist I, Göttingen 1934, 802 n.

³⁰ Por. J. Blank, Krisis. Untersuchungen zur johanneischen Christologie und Eschatologie, Freiburg im. Br., 1964, 77n.

³¹ Por. H. Conzelmann w: TWNT IX, 341.

ta światłem, które wskazuje właściwą drogę i zapewnia życie: „Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światłość życia” (8, 12). Jezus nawiązuje tu do słupa ognistego, prowadzącego naród z niewoli. Był to symbol obecności Boga wśród swego ludu. Ale Chrystus nie jest tylko symbolem; jest światłem prawdziwym, rzeczywistym, w odróżnieniu od prefiguracji Starego Przymierza. Jest On światłem, które prowadzi ku Bogu, jak niegdyś Tora czy uosobiona Mądrość³². Nie wystarcza już jednak studiowanie Pisma, podziwianie bijącego zeń światła. Chrystus domaga się naśladowania. Kto idzie za Nim, „nie potknie się, bo widzi światło tego świata” (11, 9).

Ten sam temat podejmuje końcowy fragment „Księgi Znaków”. W ostatniej dyskusji Chrystusa z Żydami pada ostrzeżenie: „Jeszcze przez krótki czas przebywa wśród was światłość... Dopóki macie światłość, wierzcie światłości, byście byli synami światłości” (12, 35n). Znane już z pism qumrańskich i z listów Pawła wyrażenie „synowie światła” oznacza tu przynależność przez wiarę do Chrystusa — światłości. Wyjaśnienie tego obrazowego sformułowania znajdziemy w dalszym zdaniu, umieszczonym przez Ewangelistę w kontekście objawiającej mowy Jezusa: „Przyszedłem jako światłość na świat, aby każdy, kto we Mnie wierzy, nie pozostawał w ciemności” (12, 46). Światło, o którym tu mowa, to niezliczone przejawy Bożej dobroci i wierności, tak często sławione w księgach Starego Przymierza, a ostatecznie objawione w słowach i dziełach zbawczych Chrystusa. Wszyscy, którzy znaleźli się w sferze promieniowania tego światła, winni poddać się jego zbawczemu działaniu. Brak wiary, czyli odrzucenie Chrystusowej nauki, byłby dobrowolnym skazaniem siebie na pozostawanie w ciemności, na ostateczną utratę Boga³³. Natomiast wiara w Chrystusa, wyrażająca się w spełnianiu Jego nakazów (ww. 47n), prowadzi do całkowitego przeniknięcia Jego światłością, do udziału w życiu Bożym (J 1, 12n).

Zobrazowanie tej myśli Ewangelisty stanowi końcowa wizja Apokalipsy, zaczerpnięta zresztą od proroków. Niebieska Jerozolima okrywa zbawionych wieczną światłością, bijącą od Majestatu Boga. Blask ciał niebieskich stworzonych niegdyś stwórczym Słowem Jahwe zastąpiony zostanie blaskiem Słowa Wcielonego. „Miastu nie potrzebne już słońce ani księżyc, by je oświetlały, bo chwała Boga mu świeci, a jego lampą jest Baranek” (21, 23; por. 22, 5). Zaś w apokryficznej IV Księdze Ezdrasza (2, 35) znajdujemy słowa, wykorzystane później w liturgii Kościoła: „Bądźcie przygotowani na nagrodę Królestwa, gdyż światłość wiekuista będzie wam świecić po wieczne czasy”.

³² Zob. H. Troadec, La temoinage de la lumière, J 8 12—59, BiViChr 49 (1963) 17.

³³ Zob. L. Stachowiak, Ostatni dialog Chrystusa z niewierzącym światem (J 12, 20—50), w: Warszawskie Studia Biblijne I, Warszawa 1976, 111—120.